Cena egzemplarza zł 3
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Wydanie B.

Prenumerata miesięczna wynosi zł 60 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

Rok II | Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiastowy 36-00. Rozmównica dla publiczności 10-07. Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Czwartek, dnia 22 sierpnia 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". Konto PKO „ZRYW" Nr VI-135 PKO „I.K.P." Nr VI-140. Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 226

UNRRA pod zarzutem szpiegostwa

La Guardia złoży w Berlinie oświadczenie w tej sprawie

LONDYN (dr). W trakcie posiedzeń rady UNRRA w Genewie opublikowany został anonimowo przez wysokiego dygnitarza UNRRA list, zarzucający tejże organizacji uprawianie szpiegostwa i handlu narkotykami.

Publikacją tą czuł się bardzo dotknięty La Guardia, który w swym przemówieniu nawoływał anonimowego autora do zdjęcia maski. Zaznaczył on, że nic o takiej działalności w łonie UNRRA nie wie.

Autor listu widocznie się ujawnił, gdyż La Guardia w drodze do Niemiec zapytany został przez dziennikarzy, czy prawdą jest, że ów wysoki funkcjonariusz UNRRA ustępuje ze swego stanowiska? La Guardia odpowiedział, że na pytanie to udzieli odpowiedzi w Berlinie, gdzie będzie brał udział w Międzysojuszniczej Radzie Kontrolnej Niemiec.

La Guardia uda się następnie również do Hannoweru, a później na Węgry.



La Guardia

Zbrodniarze z SS i SA przed sądem

WIEDEŃ (ZAP). Przed wiedeńskim sądem ludowym stanęło 15 członków SS i SA. Oskarżeni są oni o to, że w kwietniu 1945 r. zamordowali w więzieniu hitlerowskim Stein pod Wiedniem przeszło 200 więźniów politycznych. Wśród oskarżonych jest trzech 21-letnich młodzieńców. Hitlerowscy oprawcy bili swe ofiary kolbami od karabinów i bagnetami, po czym zastrzelili.

Noty anglo-amerykańskie w sprawie zajść w Venetia Julia

LONDYN (FA). W Londynie ogłoszono tekst protestacyjnej noty brytyjskiej oraz wspólnej noty anglo-amerykańskiej w sprawie zajść w prowincji Venetia Julia. Nota protestuje przeciw wkroczeniu żołnierzy jugosłowiańskich do strefy amerykańskiej.

Zaginięcie samolotu transportowego

WIEDEŃ (FA). Dotychczas nie udało się ustalić bliższych szczegółów co do losu amerykańskiego samolotu transportowego, który z Udine we Włoszech wystartował do Wiednia. Ostatnia wiadomość pochodziła od pilota, który sygnalizował, znajdując się nad Celowcem.

Proces słowackiego Himmlera rozpoczął się

BRATYSŁAWA (ZAP). Po skazaniu na karę śmierci przez powieszenie b. marionetkowego premiera Słowacji prof. Tuki, Trybunał Narodowy w Bratysławie przystąpił do rozpatrywania sprawy Otomara Kubali, byłego naczelnika „Hlinkowej Gardy" w okresie powstania słowackiego i szefa b. Urzędu Bezpieczeństwa Państwowego. Kubala oskarżony jest o zdradę stanu, współpracę z wrogiem, szczególnie zaś o zdradę słowackiego powstania narodowego w 1944 r. Wydawał on codzienne rozkazy, nakazując „gwardzistom" bezlitosną walkę z powstańcami i partyzantami. Kubala nie przyznaje się do winy, twierdząc, że działał zgodnie z interesami narodu. Trybunał zajmował się szczegółowo działalnością oskarżonego w oddziale wywiadowczym głównego dowództwa „Hlinkowej Gardy" w Bratysławie, gdzie według aktu oskarżenia w sadystyczny sposób męczono aresztowanych. Kubala przesłuchiwał ich osobiście, posługując się przy tym biciem, a gdy mimo to nie chcieli zdradzić swych współtowarzyszy — odsyłał ich do słynnego niemieckiego obozu koncentracyjnego w Mauthausen.

Bydgoszcz chce sądzić Forstera

W stolicy Pomorza odbył się wielki wiec, na którym zgromadzone tłumy domagały się sądzenia Alberta Forstera kata Pomorza w Bydgoszczy



20 tomów dokumentów norymberskich

NORYMBERGA (ZAP). Protokoły i dukumenty z rozprawy Norymberskiej zostaną wydane w 20 wielkich tomach w językach angielskim, franc., rosyjskim i niem. Drukiem tych dokumentów zajmują się 3 drukarnie w Norymberdze, w tym drukarnia Stuermera, wydanie rosyjskie zostanie wydrukowane w Lipsku, gdzie jedna z drukarń dysponuje odpowiednimi czcionkami.

Niemcy domagają się centralnego rządu

BERLIN (ZAP). Jeden z przywódców socjalistycznej partii jedności Otto Grotewohl, w swoim niedzielnym przemówieniu w Berlinie domagał się w zdecydowanej formie utworzenia centralnego rządu dla Niemiec. Wywodził on, że nie należy stale deklamować o odpowiedzialności, ale trzeba Niemcom dać możność przyjęcia na siebie tej odpowiedzialności. Mówca domagał się bezzwłocznego utworzenia podsekretariatów stanu, przewidzianych w umowie poczdamskiej.

Bormann chciał wprowadzić wielożeństwo w Niemczech

Zalegalizowanie „wolnej miłości"

MONACHIUM (ZAP). Amerykańskie władze okupacyjne znalazły wśród dokumentów partii hitlerowskiej wytyczne Bormanna dla wprowadzenia po wojnie wielożeństwa oraz zalegalizowania „wolnej miłości". Zdaniem Bormanna nadwyżka 3—4 milionów kobiet niemieckich zmusza hitlerowskie Niemcy do wydania ustawy, zezwalającej Niemcom na równoczesne posiadanie kilku żon. Słowo „niezamężna" miało zniknąć ze słownika niemieckiego, a za obrazę matki nieślubnego dziecka, miano ustanowić wysokie kary. Dziewczęta niemieckie miano tak wychować, aby pozbyły się nierozumnej zazdrości. Reforma ta prawa małżeńskiego miała zapewnić Niemcom potrzebne dywizje na nową wojnę.

Kat z Buchenwaldu aresztowany

BERLIN (dr). W Kassel został rozpoznany i aresztowany były adiutant obozu koncentracyjnego w Buchenwalde, SS-Hauptsturmführer Hartmann, który był również w obozach koncentracyjnych Majdanka i Sachsenhausen.

Wybuch na statku

BERLIN (PAP-dr). Na parowcu Pollux między Neustad i Pelzerhagen nastąpił wybuch bomby. Parowiec zatonął. Był on naładowany 236 tonami bomb niemieckich, przewożonych na miejsce, gdzie miały być wrzucone do morza na rozkaz brytyjskich władz wojskowych. 9 osób zostało zabitych.

Rząd radziecki zwrócił Persji pożyczone statki

MOSKWA (PAP-dr). Rząd radziecki oddał rządowi irańskiemu wszystkie statki oddane przez Persję na Morzu Kaspijskim podczas wojny do dyspozycji ZSRR.

Ostre pogotowie w Palestynie

Przed nową ofenzywą organizacji terrorystycznych

JEROZOLIMA (FA). W Jerozolimie przeprowadzono po północy sprawdzanie dowodów osobistych. Jak podaje „Daily Graphic" w rękach wywiadu brytyjskiego znajdują się dokumenty świadczące o tym, że wszystkie organizacje terorystyczne i powstańcze w Jerozolimie zamierzają wznowić ofensywę w całym kraju. Garnizon brytyjski trzymany jest w ostrym pogotowiu.

Niemcy gromadzą broń w celu zbrojnej akcji

WROCŁAW (PAP-FA). Władze Bezpieczeństwa Publicznego na Dolnym Śląsku odkrywają nieustannie wypadki nielegalnego przechowywania przez Niemców broni i amunicji.

Ostatnio Wojskowy Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozpatrywał sprawy Niemców Rudolfa Winklera, u którego znaleziono 2 pistolety i amunicję oraz Eemmy Grimmert, oskarżonej o nielegalne przechowywanie 4 karabinów i amunicji. W czasie rozprawy Winkler oświadczył, iż broń i amunicję przechowywał dlatego, iż spodziewał się, iż naród niemiecki powstanie

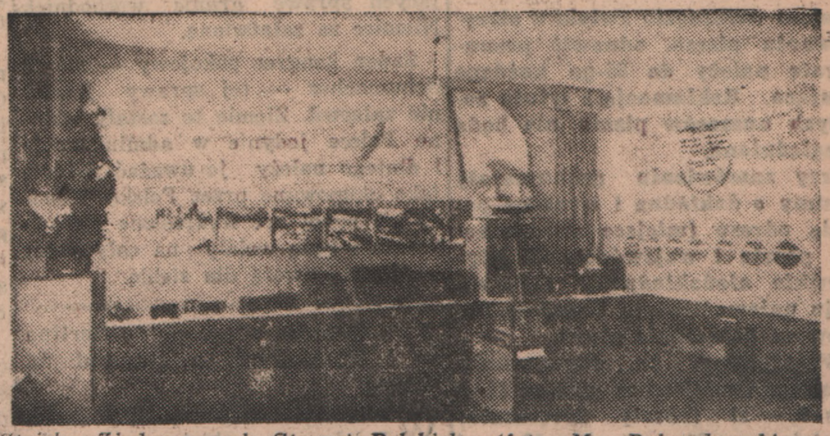
Masowe zwalnianie SS-manów z obozu w Dachau

Polska Misja Wojskowa dla Badania Zbrodni Niemieckich odmówiła udziału w komisji zwalniającej

WARSZAWA (PAP-FA). W obozie w Dachau w amerykańskiej strefie okupacyjnej powołano specjalną komisję amerykańską, która przystąpiła do masowego zwalniania SS-manów, na razie w stopniu do „unterscharfuehrera" włącznie. Zarządzenie to tłumaczone jest trudnościami natury aprowizacyjnej i administracyjnej.

Fakt ten wywołać musi szczególne zaniepokojenie, zwłaszcza, iż ma on miejsce niemal w przededniu wyroku Trybunału Norymberskiego w sprawie przestępczych organizacji hitlerowskich, spodziewać się bowiem należy, iż prejudykaty Trybunału niewątpliwie pójdą w kierunku uznania SS-manów za przestępców wojennych i tym samym zwalnianie ich z obozów winno być uniemożliwione.

Polska Wojskowa Misja Badania Zbrodni Wojennych, która została zaproszona do wzięcia udziału w wymienionej wyżej komisji jedynie w charakterze obserwatora, bez zagwarantowania jej jakichkolwiek praw w zakresie niedopuszczania do zwolnień SS-manów — odmówiła swego udziału, wychodząc z założenia, iż zgodnie z przepisami prawa międzynarodowego oraz zobowiązaniami przyjętymi przez sojuszników — zbrodniarze wojenni i potworni specjaliści w dziele mordowania ludzi nie mogą ujść sprawiedliwości.



Stoisko Zjednoczonych Stoczni Polskich (fot. M. Dobrzykowski — Gdańsk)

Już ponad milion Polaków na D. Śląsku

WARSZAWA (PAP-dr). Dolny Śląsk liczy ponad milion Polaków, a obok nich jeszcze 900.000 Niemców, na miejsce których przybywa nowa fala osadników polskich.

W nowym etapie planowej odbudowy skierowani zostaną do zakładów przemysłowych fachowcy, nastąpi odbudowa zakładów pracy i skorygowanie niedociągnięć pierwszego etapu, co nada Dolnemu Śląskowi nowe oblicze gospodarcze i kulturalne.

Goering nie będzie zeznawał dodatkowo

NORYMBERGA (PAP-FA). Główny prokurator amerykański Dodd przeciwstawił się prośbie Hermanna Goeringa o złożenie dodatkowych zeznań przed Trybunałem w Norymberdze. Goering zwrócił się do sądu o pozwolenie na złożenie dodatkowych zeznań dla usprawiedliwienia się, że nie wiedział o eksperymentach dokonywanych przez Luftwaffe na ofiarach obozów koncentracyjnych. Prokurator argumentował, że Goering może złożyć krótko swoje twierdzenia piśmiennie.

Obrońcy 6 organizacji, pozostających pod oskarżeniem, mają obecnie złożyć dokumenty i zeznania. Następnie 6 obrońców i 4 prokuratorów wygłosi swe ostatnie przemówienia.

Oskarżeni wygłoszą ostatnie słowo we wtorek, lub w środę w przyszłym tygodniu.

Jednocześnie rozpoczęły się już międzysojusznicze rozmowy w sprawie zwołania następnego posiedzenia Trybunału Wojennego dla sądzenia niemieckich przestępców wojennych.

Karty rozpoznawcze w strefie amerykańskiej

SZTUTGART (dr). W amerykańskiej strefie okupacyjnej zaprowadzono białe karty rozpoznawcze ze zdjęciem i odciskiem palca, którymi się musi legitymować każdy za wyjątkiem urzędników sojuszniczych, pracujących w urzędach okupacyjnych.

Nacjonalizm zaraża młodzież niemiecką

HAMBURG (ZAP). Były minister, dr Grimme, na obradach referentów kultury w strefie brytyjskiej ostrzegał: „Narodowy socjalizm wprawdzie nie żyje, ale nacjonalizm grozi nowym marszem. Główne niebezpieczeństwo polega na tym, że nacjonalizm zaraża młodzież".

Zniesienie przepustek

HAMBURG (ZAP). Brytyjskie oraz amerykańskie władze okupacyjne zniosły ograniczenia w podróżowaniu Niemców między obu strefami. Według nowego rozporządzenia każdy Niemiec w miejscowości zamieszkania może otrzymać wykaz, uprawniający go do podróżowania w obydwóch strefach.

Jeszcze sprawa Palestyny

Brytyjska Rada Ministrów zbierze się celem omówienia sprawy palestyńskiej.

Czy sesja ogólna ONZ będzie odroczona?

NOWY JORK (FA). Urzędujący podczas nieobecności Trygve Lie, sekretarz ONZ odleciał ze Stanów Zjednoczonych do Paryża, dla ostatecznego ustalenia, czy wyznaczona na 23 września sesja ogólna ONZ znów ma być odroczona, czy też odbędzie się w tym terminie.

Rząd turecki opracował odpowiedź na notę radziecką w sprawie rewizji konwencji w Montreux

LONDYN (PAP-dr). Rozgłośnia w Ankarze podała do wiadomości, że rząd turecki opracował już odpowiedź na notę radziecką w sprawie rewizji traktatu w Montreux. Przed wręczeniem odpowiedzi ambasadorowi radzieckiemu będzie ona rozpatrzona przez tureckie Zgromadzenie Narodowe, co ma nastąpić we wtorek.

Radziecka delegacja nie wypuszczona z Londynu

Posunięcie to uzgodniono z min. Evattem

MOSKWA (PAP-dr). Delegacja kobiet radzieckich, udająca się na kongres do Australii nie została wypuszczona z Londynu. Jak komunikują, uczyniono to po uzgodnieniu sprawy z dr Evattem, australijskim ministrem spraw zagranicznych, znajdującym się obecnie na konferencji pokojowej w Paryżu. To niegodne w stosunku do zaprzyjaźnionego państwa postępowanie władz australijskich wywołało uzasadnione oburzenie radzieckiej opinii publicznej.

Meksyk domaga się zwrotu 9 wysp w pobliżu Kalifornii?

LONDYN (PAP-dr). Organ rządowy Meksyku drukuje na czołowym miejscu artykuł pt. „Słuszne żądania Meksyku, Argentyny, Guatemali i Chile" o pretensjach terytorialnych krajów Ameryki Łacińskiej w stosunku do rządów angielskiego i amerykańskiego.

Zgodnie z tymi informacjami Meksyk domaga się zwrotu 9 wysp, położonych na przeciwko Kalifornii i zaanektowanych w latach 1889—51. Wyspy te przedstawiają ważne punkty strategiczne i cenne tereny rolnicze i hodowlane. Z inicjatywą wszczęcia kroków w celu odzyskania wysp wystąpiła Międzynarodowa Organizacja Meksykańczyków za granicą.

Prace w komisji wojskowej posuwają się naprzód

PARYŻ (FA). Na skutek nieprzybycia delegacji albańskiej do Paryża, wczorajsze posiedzenie plenarne Konferencji Pokojowej odroczono do dziś. Przewidziane jest złożenie oświadczeń delegacji Albanii, Meksyku, Egiptu, Kuby i Austrii, przy czym zebraniu przewodniczyć ma min. Bevin, który po raz pierwszy zabierze głos na Konferencji. Min. Bevin odbył już rozmowę w hotelu z min. Byrnesem i przyjął premiera Afryki Południowej gen. Smutsa.

Niezależnie od prac ogólnych Konferencji, obradowały poszczególne komisje, a mianowicie: komisja polityczna dla Węgier i Finlandii i komisja ekonomiczna dla Włoch. Prace w komisji wojskowej, której przewodniczy delegat Polski, postąpiły znacznie naprzód. W innych komisjach obrady nie wyszły jeszcze poza ramy zagadnień proceduralnych i regulaminowych.

PARYŻ (dr). Delegat radziecki na Konferencję Pokojową, Wyszyński, powiedział, że czas już skończyć ze słowami a zabrać się do dzieła. Za mało na Konferencji Pokojowej załatwia się zasadniczych spraw, a najwięcej poświęca się czasu sprawom proceduralnym.

Obserwatorzy nie pojadą

LONDYN (FA). Podano do wiadomości, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone odrzuciły zaproszenie Grecji na wysłanie obserwatorów na mający się odbyć plebiscyt, w sprawie monarchii. W motywach podano, że zaproszenie nadeszło zbyt późno, aby można było poczynić odpowiednie przygotowanie.

Zwolnienia z pracy Niemców na Dolnym Śląsku

WARSZAWA (PAP-dr). Na Dolnym Śląsku zwolniono z państwowych, samorządowych i prywatnych przedsiębiorstw, zatrudnionych tam Niemców i zabrano im białe kartki. Obecnie zatrudnieni zostaną jedynie fachowcy, którzy się będą legitymowali specjalnymi zaświadczeniami ministerialnymi. Stoi to w związku z wysiedlaniem Niemców z Dolnego Śląska.

Zmiany w transporcie dzieci polskich z Danii

WARSZAWA (PAP-FA). Jak informuje PCK w powrocie dzieci polskich z Danii nastąpiła pewna zmiana. Transport oczekiwany w dniu 30 bm. powróci 28 bm., a dzieci, które wrócić miały 28 bm przyjadą już 21 bm. Transporty dzieci przybędą na dworzec główny w Warszawie w godzinach od 10 do 11.

Wiele krajów nie potrzebuje już pomocy UNRRA

LONDYN (dr). Noel Backer oświadczył po powrocie z Genewy, że żniwa tegoroczne wypadły tak dobrze, że przeważna część krajów będzie się mogła obejść bez większej pomocy UNRRA, która po kwietniu 1947 r. straci rację swego istnienia. Kanadyjski min. rolnictwa oświadczył, że zbiór pszenicy w Kanadzie będzie bardzo dobry.

Nowe odznaczenia biskupów polskich

CITTA DEL VATICANO. Obsł. wł.) Na odbytym ostatnio konsystorzu papieskim został ks. arcybiskup Walenty Dymek z Poznania wyniesiony do godności metropolity i odznaczony paliuszem, przyznawanym przez Stolicę Apostolską metropolitom.

Ks. arcybiskup Józef Gawlina, ordynariusz Polaków w Niemczech, a przed wojną Biskup Polowy Wojsk Polskich, obchodził niedawno dwudziestopięciolecie swych święceń kapłańskich. Z tej okazji — w uznaniu zasług położonych dla Kościoła katolickiego — Papież Pius XII nadał ks. arcybiskupowi Gawlinie godność asystenta tronu papieskiego i hrabiego rzymskiego. Zaznaczyć należy, że jest to rzadkie wyróżnienie, przyznawane za specjalne zasługi. W Polsce takiego wyróżnienia dostąpił m. in. śp. ks. arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski z Płocka. (W).

Co piszą inni?

ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN P.P.S.

Dyrektor UNRRY la Guardia w czasie swego pobytu w Paryżu przyjął dziennikarzy, którym udzielił krótkiego wywiadu. Oto co powiedział la Guardia na temat deportowanych Polaków:

„O godz. 6-tej zjawiamy się w hotelu „Moderne" na placu Republiki, gdzie mieści się francuska dyrekcja biura UNRRA. W chwilę potem proszą nas do niewielkiego gabinetu, w którym za wielkim biurkiem siedzi maleńki, krępy La Guardia.

Wygląda znacznie starzej niż na zdjęciach. Pali olbrzymie cygaro i wygląda na porządnie zmęczonego. Czyć można się dziwić?

W czasie rozmowy zaczyna się ożywiać, gestykuluje gwałtownie i wyraziście, rzuca raz po raz dowcipy, lub mocne, dosadne określenia.

Mam przed sobą jednego z najpopularniejszych ludzi w Stanach Zjednoczonych. To on zyskał największy rozgłos i rozpoczął swą wspaniałą karierę, walcząc skutecznie i bezwzględnie z plagą gangsterów w New-Yorku. Przez długi czas poruszał się po mieście pod ochroną stworzonych przez siebie oddziałów tzw. G-Menów. (Gun-Man — człowiek z bronią). Bo przecież Al Capone i jego liczni koledzy po fachu nie dali sobie łatwo wydrzeć z rąk olbrzymiej władzy, którą zyskali drogą terroru i szantażu.

Jeden z kolegów pyta o deportowanych Polaków. Pytanie trafnie wymierzone, widać, że La Guardia orientuje się w tym problemie.

Znów podnosi głos, znów rzuca gorące, mocne słowa.

— To bardzo ważne. Ci Polacy, którzy wrócą do kraju otrzymają od nas specjalne zaopatrzenie i żywność na 60 do 90 dni. To im pozwoli na prowizoryczne urządzenie się w tak zniszczonym kraju, jakim po wojnie jest Polska.

— Tym zarządzeniem damy ostro po nosie ludziom, którzy utrudniają powrót do Ojczyzny — La Guardia rąbie pięścią w stół. Mam nadzieję i ufam, że rząd brytyjski zdobędzie się na to samo w stosunku do Polaków, znajdujących się w ich zasięgu".

Repatriacja Niemców z Węgier

BERLIN (PAP). Amerykańska agencja prasowa w Niemczech donosi, że wojskowe władze amerykańskie w Niemczech podały do wiadomości, iż wpuszczanie Niemców z Węgier do Niemiec, zostało wstrzymane do czasu omówienia z rządem węgierskim warunków, na których repatriacja ma się odbywać. Jak dotąd, zostało wysiedlonych z Węgier 200 tysięcy Niemców, a 200 tysięcy jeszcze oczekuje na przesiedlenie.

Zmniejszenie kwoty imigracyjnej

WASZYNGTON (PAP-dr). Poseł demokratyczny Gosset zapowiedział, że wniesie wniosek do parlamentu, mający na celu zmniejszenie kwoty imigracyjnej do Stanów Zjednoczonych o 50 proc. Projekt tej ustawy może liczyć podobno na poparcie wielu posłów republikańskich.

Życie katolickie w Chinach

CITTA DEL VATICANO (Obsł. wł.) Katolicy chińscy, liczący cztery miliony dusz, stanowią niespełna... jedną setną mieszkańców tego olbrzymiego mrowiska ludzi. Obecnie wprowadziła Stolica Apostolska w Chinach zwyczajną organizację kościelną, wydzielając tamtejszych katolików spod kompetencji t. zw. Kongregacji „de propaganda fide".

Na terenie Chin pracuje około pięć tysięcy księży, w tym około dwa tysiące tubylców. Jeśli chodzi o siły pomocnicze zakonne, to jest tam zatrudnionych ponad półtora tysiąca braci zakonnych (w tym około sześciuset tubylców) i ponad sześć tysięcy zakonnic (w tym blisko cztery tysiące sióstr tubylczych).

Rozwój katolicyzmu zapowiada się w Chinach — na najbliższą przyszłość — bardzo pomyślnie, zwłaszcza, że zastępy duchowieństwa tubylczego rosną bardzo pokaźnie. (W).

Schumacher dalej krzyczy w sprawie granic z Polską

LONDYN (dr). Dr Kurt Schumacher w przemówieniu przedwyborczym, wygłoszonym w Bad Oynhausen powtórzył raz jeszcze swe postulaty z przemówienia w Essen, w których potępia wystąpienia niemieckich działaczy politycznych z radzieckiej strefy okupacyjnej, uważających sprawę granic wschodnich Niemiec za załatwioną.

Żaden kongres pokojowy — mówił Schumacher — tej sprawy jeszcze nie załatwił. Ziemie te zostały oddane Polsce jedynie w administrację i dlatego należy je uważać jedynie jako okupowane przez Polskę. Niemcy nie mogą być wykreślone z mapy świata i będą wołały na cały świat o sprawiedliwość dla siebie.

La Guardia udaje się do Berlina i Hannoweru, a stamtąd na Węgry.

W Düsseldorfie skazano na śmierć Polaka za zabicie porucznika angielskiego.

Tylko pokój wewnętrzny gwarantuje realizację postulatów życia politycznego i gospodarczego Polski

Rezolucja uchwalona na zjeździe Str. Pracy na Wybrzeżu

1. Stronnictwo Pracy jest organizacją polityczną, zmierzającą do utrwalenia bytu Państwa na płaszczyźnie szczerej demokracji, do wydźwignięcia Kraju z ruin skutków wojny i zapewnienia warunków rozwoju i mocy w oparciu o zdrowe siły Narodu a przede wszystkim jego pracujące warstwy.

2. Doceniając wagę moralnych sił w spełnieniu zasadniczych celów Stronnictwa — uznaje w zupełności fundamentalną zasadę przewodnictwa ducha nad materią — a co za tym idzie zasad chrześcijańskich, obowiązujących przeważną część społeczeństwa polskiego.

3. Odbudowa Kraju wysuwa się na czoło zagadnień gospodarczych. Opóźnienie w wykonaniu tego dzieła nie tylko uniemożliwia wytworzenie właściwego nurtu życia gospodarczego, lecz pozostawia Polskę w zasięgu niżu cywilizacyjnego, w stosunku do krajów sąsiednich. W odbudowie tej winny uczestniczyć wszystkie zdrowe i twórcze jednostki.

4. Wykonanie zadań gospodarczych pierwszo-planowej wagi usprawnione być może przez pobudzenie inicjatywy prywatnej, której rolę, ważność i społeczne znaczenie Stronnictwo Pracy w zupełności docenia. W tym celu wzmożone zostaną wysiłki, aby normy ustawowe pogłębione zostały odpowiednim klimatem atmosfery twórczej, wzmocnionej o należyte nastawienie Władz wykonawczych, zamierzenia te popierających.

5. Realizacja postulatów życia politycznego i gospodarczego nastąpić może tylko w atmosferze spokoju wewnętrznego, niezakłóconego rozgrywkami poszczególnych partyj politycznych, grup i odłamów. Doceniając te zasady Stronnictwo Pracy wzywa swych członków do porzucenia jałowych sporów, ambicyj osobistych i nieważnych zagadnień organizacyjno-ustrojowych, natomiast zjednoczenia się i zespolenia w znojnym wysiłku twórczym i w ambitnym współzawodnictwie o wyniki pracy dla Kraju i jego ludności.

6. Świadomość istnienia wrogiego sąsiada na zachodzie naszych Ziem za linią Odry i Nissy, nakłada na Polskę obowiązek wzmocnienia obronności Kraju drogą zawarcia sojuszniczych umów z Wielkimi Demokracjami świata przy równoczesnym utrzymaniu i zacieśnieniu więzów szczerej, sąsiedzkiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Unormowanie stosunków sąsiedzkich z Czechosłowacją sharmonizuje przyjaźń narodów słowiańskich i scementuje potencjał obronny Państwa.

Było to w sierpniu 1944 roku

Warszawa i Paryż

— dwie stolice porwały się do walki —

Napisał Wł. Kryszewski

Toruń, w sierpniu.

Było to w sierpniu 1944 roku...

W kraju i za granicą wszyscy Polacy zwracają oczy na stolicę. Warszawa płonie... 14 dzień walki z przemożnymi siłami niemieckimi... podaje radio Londyn przy akompaniamencie wybuchów „szaf", z „dymem pożarów i z kurzem krwi bratniej!" Komunikat goni za komunikatem.

...Armie pancerne Bradleya i Patton'a uderzają na południu i północy. Le Mans i Chartres zajęte. Pod Falaise polska dywizja pancerna otwiera po zaciętych walkach drogę na Paryż.

Z biciem serca tysiące oczu pochylają się nad mapą: Le Mans i St. Malo — pięknie, ale nas wszystkich więcej obchodzi Wola, Starówka i Czerniaków. Z niepokojem bada się bliską już linię frontu rosyjskiego, może zdążą, a tu nagle — droga do Paryża... Tak, Warszawa i Paryż — dwie stolice, które czekają. Pod koniec audycji krótki rozkaz gen. de Gaulle: „Français, aux armes!"

Od tej chwili i Francja przeżywa gorączkę walki, „Bericht" O. K. W. przynosi co dzień krótkie notatki: We Francji zniszczono tylu a tylu terrorystów... w Warszawie walki uliczne trwają — to znaki dla świata, że Francuzi powstali, a Polacy się jeszcze bronią. Paryż przygotowuje się do „wielkiej gry". Mimo, że nad miastem króluje swastyka, i nerwowo przesuwają się szaro zielone uniformy „Wehrmachtu" i szybkimi samochodami suną na północ, na zachód, „Forces Françaises de l'Intérieur" działają. Kwatera Główna Paryża pod stacją metro Defort — Rocheau — 26 metrów w ziemi — jest już gotowa... Dźwięczą telefony, dowódca miasta i okręgu paryskiego, płk Rol wydaje rozkazy.

„Aux armes!!" Po wybuchu strajku kolejarzy, policja paryska odmawia udziału w akcji przeciwko nim, nie reaguje na rozkaz złożenia broni. 19 sierpnia Paryż się budzi ździwiony... prezydium policji pyszni się Tricolore m. Oho, zaczęło się... Tymczasem Niemcy uspakajają i grożą losem Warszawy. Varsovie? Warszawa staje się nagle głośna w Paryżu. Co słychać w Warszawie? Magistrat runął pod razami „tygrysów", obrócił się w perzynę pod ogniem miotaczy grzebiąc pod gruzami resztki obrońców. La pauvre Pologne —współczuje nam stolica Francji i blednie, przestaje się uśmiechać, przerażona widmem Warszawy. Głośniki z Prezydium policji nie pamiętają już o tym. Bayeux, Caen, Carentan przecież są wzięte. Pada Cherbourg. Głośniki skowyczą z radości: „Brygada pancerna gen. Leclerc'a wali na Paryż"! Głośniki chrypną. Przez ulice, przez bulwary wali tłum: „Leclerc idzie na Paryż!" „Vive la France!" Warszawa już jest nieważna, ktoby o tym pamiętał, gdy Leclerc się zbliża... Wszędzie pędzą ludzie z opaskami F. F. I. W parę godzin po tym sztandary na Notre Dame, na Ratuszu, na domach zajętych przez Ruch Oporu. Mury pstrzą się czerwienią plakatów, bielą proklamacji: „Comité Parisien de la Liberation", „Comité de la Liberation de la Police". Płk. Rol działa, rzuca ludzi, rozsyła broń i amunicję na posterunki. Następują aresztowania „Kolaboracjonistów". Prefekt Paryża, niemiecki sługus zostaje sprzątnięty... Nowy dzień Wielkiej Rewolucji nadszedł...

W południe Niemcy ocknęli się ze ździwienia i rozpoczynają atak. „Tygrysy", miotacze ognia, piechota — wszystko rusza w kierunku Prezydium policji. Nie dojdą, już stoją barykady, kozły hiszpańskie, jakieś zapory przeciwczołgowe... „Wszystkie ataki odparte" — mruczy telefon w podziemiach... „Ca va!" Tu i ówdzie przypominają Warszawę. Tak dzisiaj walczą dwie stolice... Tylko że na Paryż idzie Bradley, pędzi ile sił w motorach Leclerc — nie da zginąć swemu miastu. „Ici Paris, Paris — Vive la France"... biegną „iskrówki" w stronę szarych kolosów na północy. NO i von Choltitz wie co znaczy Paryż, on jest „Kultur-mensch". Chce wycofać swoje załogi i cały sprzęt — proponuje zawieszenie broni. W razie nieprzyjęcia warunków grozi Warszawą. I znów Warszawa... Czy ktoś w tej chwili idzie temu miastu na pomoc? Czy też może skapitulowało? Nie — Polacy nie poddają się — mówi jakiś były żołnierz. Napróżno toczą się pertraktacje. — „Ce matin depuis l'aube des forces americaines ont inauguré une descente sur la droite côte de la Seine, ne recontrent, que une faible résistance allemande. Nous répétons: Ce matin". Później już nic nie słychać, tylko słowa wzruszone, uroczyste i „La Marsellaise" przerywaną przenikliwym: ti, ti, ta, tata... szyfrowanych depesz do Leclerc'a. Tu chodzi o Paryż. Wszędzie to jedno słowo: Paris, parisien... (Oby uniknął losu Warszawy). Shermany dziury wybijają na wspaniałym asfalcie Cherbourg — Paris, dążąc w stronę stolicy. Twarze starych wojaków, co pamiętają Marsa Matruk, Tobruk, Benghasi, Tripolis są widocznie wzruszone i napięte, w przymrużonych oczach połysk wilgotny. Po tylu kampaniach, marszach, w dół i w górę, wreszcie: Paryż. Kierowcy wsłuchują się uważnie w każdy dźwięk krótkofalówki powstańczej. A w głowie huczą: Formez vos batalions, marchons... marchons... tak jak by je grały silniki bombowców i werble dział na czołgach. Pod koniec wszystkich nadań dźwięki przejmujące — to warszawski „z dymem pożarów" bijący głos. Ale cóż nam po Warszawie w tej chwili, my idziemy na Paryż!

Czołgi Leclerc'a idą na Paryż — dobrze wie o tym płk Rol i przerywa pertraktacje decyzją: żądamy bezwarunkowej kapitulacji całej załogi niemieckiej, znajdującej się pod rozkazami gen. Choltitz'a. Dziwią się Niemcy co się z tymi Francuzami stało. Nieumundurowani cywile biorą do niewoli frontowego żołnierza. Unmöglich?!

„Możliwe panowie"... odpowiada G. Bidault (obecny premier). „Żołnierze niemieccy życzę wam powrotu do domu w wyzwolonej Europie".

Paryż czuje się coraz bardziej pewny. Aż wreszcie w czwartek 24 sierpnia kolumna gen. Leclerc'a przechodzi Sekwanę. Pod ratusz, siedzibę Conseil National, zajeżdżają chrzęszczące olbrzymy. Pociski świetlne przecinają mrok ulic — to bije artyleria niemiecka. Lecz kogoż to wzrusza? Tłum oszalały radością rzuca się na tanki. Paryż śpiewa, ryczy dosłownie słowa, które zrodziły się z krwi rewolucyjnych armii, a wtedy w ten wieczór sierpniowy tak żywe i aktualne: „Allons enfants de la Patrie, le jour de Gloire est arrivé". Paryż był wolny, szczęśliwy. O Warszawie dnia tego brak było wzmianki w komunikacie, a przecież broniła się trzy razy tak długo, jak Paryż.

Nazajutrz ostatni komunikat „Obrony Paryża": 25 sierpnia o godz. 11 czasu zachodnio-europejskiego w Prezydium policji podpisali akt bezwarunkowej kapitulacji oddziałów niemieckich stacjonowanych w Paryżu ze strony okupanta gen. von Choltitz, ze strony francuskiej: gen. de Hauteclogué i pułk. Tanguy (pseudonimy: Leclerc i Rol).

W upojeniu zwycięstwa Paryżanom się wydawało, że wróciły dawne czasy Napoleona i Foch'a, a to były właściwie tylko nikłe odblaski i dalekie echa bohaterstwa Warszawy — tej stolicy, która walczyła bez nadziei na zwycięstwo i legła gdzie jej kazano.

Delegacja ONZ zwiedza pas zniszczeń pod Warką

Zniszczenia w Polsce nie mają sobie równych

Konferencja z min. Mincem — Z 400 domów, 250 całkowicie zburzonych — W ziemiankach panuje wzorowa czystość — Nowe Piaseczno

WARSZAWA (PAP-FA). Delegacja podkomisji ONZ do Spraw Odbudowy Gospodarczej Terenów Zniszczonych w czasie wojny zapoznała się na konferencji, której przewodniczył min. Hilary Minc z planem odbudowy gospodarczej Polski.

Następnie delegacja udała się na pas zniszczeń pod Warką, gdzie informacji i szczegółowych wyjaśnień udzielał gościom wicewoj. warszawski Rot oraz przedstawiciele Centr. Urzędu Planowania.

Warka, w której z 400 domów istniejących przed wojną — 250 uległo całkowitemu zniszczeniu, reszta zaś jest poważnie uszkodzona — wywarła na gościach zagranicznych silne wrażenie. Jeszcze bardziej jednak byli delegaci poruszeni, gdy oglądali warunki, w jakich mieszka dotychczas znaczna część ludności w pasie zniszczeń. Przedstawiciele ONZ oglądali ze współczuciem ziemianki, wyglądające po prostu jak nory, w których gnieżdżą się rodziny, liczące niejednokrotnie 5, 6, a nieraz i więcej osób. Sekretarz delegacji p. W. K. Kotschnig podkreślił ze zdumieniem, że pomimo tak strasznych warunków bytowania, w wygrzebanych w ziemi siedzibach pogorzelców panuje wzorowa czystość. Wszyscy delegaci interesowali się żywo planami odbudowy tych terenów oraz sposobem finansowania odnośnych robót. To też z zaciekawieniem zwiedzili następnie budującą się, do świadczalną wieś Nowe Piaseczno. Doświadczenie uzyskane przy budowie Nowego Piaseczna będzie szeroko wykorzystane dla opracowania najlepszych planów odbudowy wsi oraz dla wyboru najbardziej praktycznych materiałów budowlanych.

Wszyscy delegaci, zgadzają się z tym, że zniszczenia, jakie oglądają w Polsce, przekraczają znacznie wszystko to, co widzieli dotychczas w innych krajach Europy.

Walki w Kalkucie zakończone

Blisko 3000 zabitych. Trupy na ulicach

LONDYN (FA). Walki między Hindusami a Mahometanami w Kalkucie zakończyły się ostatecznie po ulewnym deszczu i burzy, jaka przeszła nad miastem. Dotychczas nieusunięto wszystkich trupów z ulic miasta. Liczba zabitych obliczana jest na blisko 3.000 osób. Kalkuta wygląda jak pole bitwy.

Po rozruchach w Indiach





Kupy kamieni na ulicach i patrole policyjne — mówią o napięciu sytuacji w miastach Indii

Uroczyste pożegnanie młodzieży jugosłowiańskiej w Warszawie

WARSZAWA (PAP-FA). W Warszawie odbyło się uroczyste pożegnanie młodzieży jugosłowiańskiej, która przez dłuższy czas pracowała nad odbudową stolicy. W przemówieniu pożegnalnym jeden z mówców jugosłowiańskich podkreślił przychylne przyjęcie z jakim spotkała się młodzież bratniego narodu w Polsce. Miała ona możność rozmawiania z najwyższymi dostojnikami odrodzonego państwa polskiego, i zaobserwowania wysiłku, jaki naród polski łoży w odbudowę kraju.

Skon zasłużonega działacza PCK

WARSZAWA (PAP-FA). Pod Mszczonowem uległ wypadkowi samochodowemu wybitny lekarz i zasłużony działacz dr Henryk Gnoiński, prof. uniwersytetu w Łodzi, wieloletni członek Zarządu Głównego PCK. Przewieziony do szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, mimo natychmiastowej energicznej pomocy lekarskiej, zmarł.

Rejestracja Polaków we Francji

PARYŻ (PAP dr.) Konsulaty generalne RP w Marsylii i Tuluzie zawiadomiły obywateli polskich, mieszkających w wymienionych okręgach o rozpoczynającej się rejestracji wszystkich obywateli polskich. Zarejestrowani otrzymują poświadczenia, które w miarę potrzeby mają być zamienione na paszporty.

Oficerowie i żołnierze amerykańscy przybywają do Chin

MOSKWA (PAP-dr). Tass donosi z Nankinu o przybyciu do Chin dalszych 700 oficerów i żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej.

Szef policji kryminalnej zamordowany

BERLIN (PAP-dr). Szef policji kryminalnej w Hamburgu został zamordowany na ulicy. Sprawców dotychczas nie wykryto.

Samoloty rakietowe w „Święcie Lotnictwa" w Moskwie

MOSKWA (PAP-FA). W ramach „Święta lotnictwa" odbyły się w Moskwie imponujące popisy lotnicze, którym przyglądało się 300.000 osób. W defiladzie samolotów wojskowych udział wzięły bombowce, myśliwce i radzieckie twierdze latające. Wielkie zainteresowanie wzbudziły samoloty rakietowe.

Wielki dzień stolicy Opolszczyzny

Działacze Związku Polaków w Niemczech obradują w Opolu

OPOLE (PAP-FA). W stolicy Opolszczyzny odbył się pierwszy historyczny zjazd działaczy b. Związku Polaków w Niemczech, organizacji, wokół której jednoczył się lud polski, walczący przez długie lata z zalewem germańskim. W zjeździe wzięli udział również działacze plebiscytowi oraz weterani powstań śląskich. Obradom, w których udział wzięli przedstawiciele władz państwowych, z wojewodą śląsko-dąbrowskim gen. dyw. Zawadzkim na czele, przewodniczył wicewojewoda Arka Bożek. Złożył on hołd pamięci pomordowanych i zmarłych bojowników o polskość na Opolszczyźnie.

Radiostacja Warszawa II nazwana będzie imieniem

Stefana Starzyńskiego

WARSZAWA (PAP-dr). W związku z pierwszą rocznicą uruchomienia stacji nadawczej w Raszynie wygłosił przemówienie radiowe w imieniu Polskiego Radia red. Henryk Lukrec. W przemówieniu tym zobrazował postępy radiofonii polskiej w tym okresie, oraz perspektywy na najbliższą przyszłość. Należy do nich uruchomienie w przyszłym miesiącu radiostacji we Wrocławiu, tej stacji, która najwięcej szczekała na polskość.

Wrocław nagrywał na płytach przemówienia wielkiego prezydenta Warszawy, Stefana Starzyńskiego, w których na falach radiostacji Warszawa II zagrzewał do boju i wytrwania lud polski w czasie oblężenia Warszawy. Po aresztowaniu Starzyńskiego grywano mu w obozie koncentracyjnym we dnie i w nocy płyty z jego przemówieniami.

Imieniem jego nazwana zostanie radiostacja Warszawa II.

REJESTR STATKÓW HANDL. URUCHOMIONY

GDYNIA (am). Przy Sądzie Grodzkim w Gdyni uruchomiony został rejestr statków handlowych morskich. Pierwszym statkiem wpisanym do rejestru był statek handlowy „Ławica".

Amerykanie interesują się organami w Oliwie

Rejestr „Vox humana" posiadają tylko dwie świątynie na świecie

OLIWA (dz). Załogi statków amerykańskich, jakie przybyły ostatnio do Gdańska, gremialnie zwiedzają Wybrzeże, interesując się zniszczeniami wojennymi, jak również zabytkami.

Duże zainteresowanie wzbudzają największe organy w Europie mieszczące się w katedrze oliwskiej. Amerykanie wyrazili swój zachwyt, gdy koncertant zastosował rejestr t. zw. „Vox humana" (imitacja głosu ludzkiego na organie), który jak się okazuje posiadają na świecie jedynie organy w Oliwie i w Genewie. Szwajcarzy umieli się pochwalić tą atrakcją, u nas natomiast dopiero w tym roku, dzięki prasie i radiu polskiemu, rejestr „Vox humana" zwrócił uwagę społeczeństwa w kraju i gości zagranicznych i stał się magnesem, który przyciąga tłumy wycieczkowiczów.

Stałymi bywalcami w czasie koncertów organowych w Oliwie są obecnie członkowie misyj szwedzkich i duńskich. Ostatnio na organach koncertowali wirtuozi: prof. Kucharski, prof. Janca i prof. Pawlak.

Dla wycieczek amerykańskich niemałą sensację w czasie gry organowej stanowią poruszające się postacie aniołów grających na trąbach, puzonach i bębnach, kręcące się gwiazdy, słońca oraz dzwoniące dzwonki.

Rocznica wyzwolenia Paryża

Wielkie uroczystości w stolicy Francji

PARYŻ (FA). Od kilku dni trwają w Paryżu uroczystości w związku z drugą rocznicą wyzwolenia stolicy Francji. Wieczorem miasto, a zwłaszcza cenniejsze zabytki są bogato iluminowane. W ramach tych uroczystości odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu, w którym opracowana została w 1944 roku odezwa do ludności Paryża, wzywająca do podjęcia otwartej walki z okupantem wspólnie z francuskim ruchem powstańczym. W uroczystości tej udział wziął premier Bidault, który wygłosił okolicznościowe przemówienie.

XV Publikacje angielskiego Min. Lotnictwa

Rakiety nad Turynem

Bombardowanie fabryki samolotów Caproni w Mediolanie i Zakładów Fiata w Turynie

Ostrzegano nas, że nad Włochami spotka nas prawdopodobnie walka z myśliwskimi samolotami. Włoskie maszyny myśliwskie — CR 42 — były jak mówiono, dwupłatowcami o dużej zręczności i prawdopodobnie lepiej nadające się do walk nocnych niż niemieckie Me 109 czy 110. Mamy się ich wystrzegać. Nic ciekawego nie zdarzyło się do chwili przylotu nad Francję, po dopełnieniu zapasów paliwa na wyspach kanału. Potem wpadliśmy w burzę elektryczną o wielkiej sile. Błyskawice były nieustanne.

Gdy gdzieś niedaleko Bourges wylecieliśmy z tej burzy w dobrą pogodę, błyskawice trwały dalej. Tym razem pochodziły one od ognia francuskiej artylerii przeciwlotniczej, który towarzyszył nam uporczywie aż do chwili, gdy wpadliśmy znowu w burzę, w czasie której zaczęliśmy nabierać wysokości dla przedostania się ponad Alpy. Wyciągnąłem mego ciężko obładowanego Whitley'a na 17.500 stóp — opowiada dowódca nalotu — lecąc ślepo na przyrządy, lecz nim rozpocząłem wznosić się na dobre, udało mi się dokładnie ustalić pozycję samolotu w stosunku do jeziora Leman.

Zachodnia część Genewy była jasna, paliło się dużo świateł. Było 100 proc. zachmurzenia nad Alpami, lecz wiedzieliśmy, że je przelatujemy, odczuwając zapadanie się samolotu po minięciu każdego szczytu. Poszliśmy w dół w czeluść mroku, po czym zmieniłem kurs o 15 stopni na prawo, by odszukać rzekę Po. Doszedłem do niej w ciemnościach i potrafiłem rozpoznać ją jedynie po uprawnych półkach leżących wzdłuż jej brzegów, które różniły się kolorem cienia od czarnego tła; nurtu rzeki dojrzeć mi się nie udało. Lecieliśmy dalej, póki nie oceniłem, że powinniśmy być nad Turynem. Wówczas wystrzeliłem rakietę, która oświetliła środek miasta. Natychmiast zawróciłem i podniosłem się na 5.000 stóp. Z tej wysokości wystrzeliłem drugą rakietę w chmurę, która zajaśniała blaskiem i łagodnie oświetliła całe miasto, łącznie z celem. Naleciałem i zrzuciłem dwie bomby, z których jedna wybuchła w zabudowaniach Fiata, druga obok na bocznicy kolejowej.

Możnaby było sądzić, że wybuch bomb był sygnałem do zapalenia reflektorów nieprzyjacielskich. Nie mogły nas jednak odszukać. Nagle niezliczone błyski poczęły co chwila pojawiać się pod nami. Wydawało się, że strzela na nas cały Turyn. Nigdy — ani przed tym ani potem — nie widziałem czegoś podobnego. A przecież nigdzie nie widać było rozprysków. Byliśmy wciąż na 5.000 stóp, mrok pod nami rozjaśniony był tylko naszą rakietą, a z ciemności tej mrugały do nas z niezmordowaną gorliwością błyski odstrzałów. Naleciałem za drugim nawrotem i zbombardowałem północną część zakładów.

Wybuchowi bomby towarzyszył jaskrawy zielony błysk, co było dla mnie znakiem, że bomba trafiła na pewno w hartownię. Wiedziałem zgóry, że jeżeli ją trafię, błysk będzie zielony. Nie mając więcej bomb, wyrzuciłem jeszcze kilka rakiet dla wskazania celu następnym samolotom i odsunąłem się nieco na bok, żeby przyjrzeć się widowisku. Rakiety oświetlały teraz całą okolicę. Podniosłem się na 10.000 stóp, wypatrując pilnie zapowiedzianych „C. R. 42". Nie zobaczyłem ani jednego i nikt z nas ich nie widział, lecz zato wlecieliśmy nagle w silny artyleryjski ogień zaporowy. Rozpryski pocisków wydawały skrzeczący, zgrzytliwy dźwięk.

Wówczas dopiero zrozumiałem, co się stało. Włoska artyleria, której błyski odstrzałów widziałem poprzednio pod sobą, była widocznie zdania, że bombardujemy z wysokości 10.000 stóp. Ponieważ lecieliśmy na 5.000, nie mogliśmy oczywiście widzieć rozprysków, które leżały blisko o milę nad naszymi głowami.

W czasie tego nalotu zdobyto dużo cennych doświadczeń i w dwa miesiące później, w nocy z 13 na 14 sierpnia, 32 Whitley'e, z których prawie wszystkie osiągnęły nakazany rejon, zbombardowały cele na równinie Lombardzkiej. Trafiono kilkakrotnie fabrykę samolotów w Turynie gdyż szczęśliwym zbiegiem okoliczności rakieta spadochronowa spadła na dach tej fabryki, paląc się powoli i oświetlając zabudowania. Wywołano dużo pożarów i potężnych wybuchów, zarówno w tej fabryce jak i w zakładach Caproni w Mediolanie. Nalot został powtórzony nocy następnej przy bardzo niekorzystnej pogodzie przez cztery Whitley'e, a w dwa tygodnie później do zbombardowanych miast zaliczone zostały Genua i Aleksandria.

Ruch turystyczny głównym źródłem

dopływu walut obcych do Francji

PARYŻ (PAP dr). Francuski minister gospodarki narodowej oświadczył, że wkrótce ruch turystyczny stanie się głównym źródłem dopływu walut obcych do Francji. Po przezwyciężeniu kryzysu żywnościowego nie będzie już przeszkód dla wzrostu ruchu turystycznego, do czego przyczyni się również rozwój komunikacji lotniczej. Eksport Francji wyniesie w roku 1946 500 milionów dolarów, a w pierwszej połowie przyszłego roku 600 milionów dolarów.

Gdyby ta cyfra nie została osiągnięta, odbudowa życia gospodarczego Francji uległaby opóźnieniu, ponieważ przemysł, z powodu braku walut na zakup surowców, musiałby ograniczyć produkcję. Minister podkreślił, że rząd zdaje sobie sprawę, iż nie wolno zbyt wiele miejsca udzielić handlowi wolnemu.

Francuzi łagodnieją?

Zniesienie wpisywania przestępstw do kart tożsamości

BADEN-BADEN (ZAP). Francuzi obejmując władzę w swojej strefie nakazali, ażeby do kart tożsamości hitlerowców wpisywać nałożone na nich kary. Obecnie przepis ten — jak podaje do wiadomości sekretarz stanu w Wirtemberg-Badenii, dr Maier, zostaje zniesiony, „ażeby uniknąć dożywotniej hańby dla ukaranych, których przepis o wpisywaniu kar do dowodów osobistych zrównywał z przestępcami kryminalnymi".

List małego Jasia (3) — *Napisał Tadeusz M.*

Szwabska czelność

Kochany Kurierku!

Jestem dziś porządnie zdenerwowany i najchętniej, to waliłbym pięścią w stół, używałbym nieparlamentarnych słów (przepraszam: zapomniałem, że to słowo jest reakcyjne). Jestem jednak pewien, że każdy — i właśnie niereakcjonista — zrobiłby to samo na moim miejscu.

Ale zacznę od początku. Otóż było tak:

Kiedy do naszego miasta przyszli szwaby w 39 roku i zajęli nam mieszkanie, mieszkaliśmy w jednym pokoiku na strychu przez całe 5 lat. W naszym mieszkaniu odtąd panoszyła się pewna szwabska rodzina, która nie wiadomo jakim prawem dostała to mieszkanie na własność. Nieraz chętnie bym sprał tego małego Kurta, co to chodził w ubraniu „hitlerjugend", ale tata mi nie pozwolił. Nie będę wszystkiego po kolei opowiadał, dodam tylko, że wiali aż się kurz robił, kiedy nawaliła ta ich „trzecia rzesza" (nie potrafię tego napisać dużymi literami, tak jak nie potrafię napisać dużą literą „niemiec").

Wywietrzyliśmy porządnie mieszkanie, wymietliśmy wszystkie niemieckie brudy i wróciliśmy na swoje. Odtąd mieszkaliśmy sobie spokojnie przez półtora roku, aż raptem... wczoraj otrzymaliśmy list zaadresowany: Posen (Wartheland) Polnische Okupation. Zatrzęsło mną dosłownie. Jakie „Posen" i jakie „Polnische Okupation"? Jak poczta mogła doręczyć taki list i dlaczego go nie zwróciła szwabowi z odpowiednią notatką, która by mu poszła w pięty? No, ale skoro żeśmy ten list dostali, tośmy go otworzyli i tata czyta (tłumaczy z niemieckiego) ni mniej, ni więcej tylko co następuje:

„Wielce szanowni, łaskawi Państwo! Doceniamy Wasze polskie serca i wiemy, że nie potraficie żyć krzywdą innych. To też prosimy Was serdecznie, abyście byli łaskawi sprzedać nasze meble (?!), przyznane nam w roku 1939 przez niemiecki urząd mieszkaniowy pismem z dnia... znak akt... Mieszkanie to zostało nam oddane prawnie, więc stanowi ono prawnie naszą własność i słusznie możemy domagać się, jak nam wyjaśnił tutejszy demokratyczny burmistrz (?), rekompensaty za jego stratę. Pieniądze proszę nam przesłać na adres podany w liście. Łączymy wyrazy prawdziwego poważania..."

Ażeby was! I jak nie walić pięścią, jak nie używać nieparlamentarnych słów? Aż się gotuje we mnie, a tata, to klnie już od samego rana. A to szwaby mają tupet! I czego oni się jeszcze spodziewają?

Więc chyba moje zdenerwowanie jest wytłumaczone? Tata chce im „wyrżnąć" taki prawdziwy list.

Na dzisiaj już chyba skończę. Pozdrawiam Cię, Kurierku, i Kochanych Czytelników Mały Jasio.

Fraszki

Mówił burmistrz w pewnym mieście:
„Gdy ja biorę — i wy bierzcie!"
Był zeń oczywista
Głupi altruista,
I skończył — w areszcie.

*

W każdym wierszu, powieści, dzienniku
Spotkasz dziś nowotworów bez liku.
I ja nowość wprowadzę. Więc tak:
Gdy nowotwór, to tyle, co rak,
Mówmy: rak na polskim języku!

Kajetan Szalej

Napisał ks. Gałecki — **Studium psychologiczne**

Za drutami obozow smierci

IV

Przypuszczenia, obawy więźniów — nawiasem mówiąc — były jednak uzasadnione. Odnaleziony po oswobodzeniu obozu w Dachau dokument—telegram z dnia 14. 4. 45, a więc 2 tygodnie przed zajęciem obozu przez wojska amerykańskie, brzmiał: „O przekazaniu więźniów Amerykanom mowy być nie może. Obóz należy natychmiast ewakuować. Nikt z więźniów nie może żyw wpaść w ręce nieprzyjaciela. Więźniowie w Buchenwald obeszli się brutalnie z ludnością cywilną." (—) Himmler.

Tak więc rozpoczęły się tułaczki więźniów przed nacierającym gwałtownie ze wszystkich stron wojskiem alianckim.

Wszystko w życiu dobiega kresu. Skończyła się niewola. Wróciła wolność. I szał radości, obchody wolnościowe i festyny za drutami powoli ustały. Zgłodniałych nakarmić, chorym wrócić zdrowie — było naczelnym zadaniem władz alianckich. I najedli i napili się i byli syci wygłodniali więźniowie.

Ze zrozumiałych przyczyn musieli więźniowie obozów, położonych na terenach zachodnich i południowo-zachodnich Niemiec, pozostać przez dłuższy okres czasu w obozach. Lekarze zastosowali dietę i racjonalne dozowanie żywności. Konieczne to zarządzenie władz alianckich wywołało w obozach pierwsze zgrzyty. Sybaryci, egoiści szemrali, chorzy byli zadowoleni. Powoli wśród „braci obozowej za drutami" — już teraz bez wysokiego napięcia elektrycznego — dawały się we znaki innego rodzaju psychozy. Pierwszym objawem była:

Mania tzw. organizacji, czyli zdobywanie ukradkiem, usiłowanie odegrania się na wrogu przez zaopatrywanie się w potrzebne i niepotrzebne rzeczy, jak materiał na ubranie, bieliznę, skórę na buty i teki itd. Bloki zamieniały się na kulturalne mieszkania. Sekretariaty poszczególnych narodowości przyjmowały wygląd ministerialnych gabinetów. Więzień szukał wygody na czas trwania kwarantanny. Do obozu zwożono meble poniemieckie, radia, lampy elektryczne, dywany, maszyny do pisania, powielacze, utensylia biurowe i kuchenne. Rozpoczęło się słowem, życie prawdziwie cygańskie. Wolność a raczej swawola za drutami. Rozgorzało tysiące ognisk w obozie. Od rana do późnego wieczora „kipiały" garnki, garnuszki, blaszanki i miski. Ogniska pożerały stoły, hokierki, łóżka, w końcu nawet szafy obozowe. Tuman gryzącego dymu zasłaniał widok w obozie. Kupy śmietnisk, zawalone słomą i próżnymi puszkami, zanieczyszczały ulice obozu. Po 2 tygodniach nieróbstwa i wygodnictwa dopiero zwyciężył rozsądek. Zabrano się wreszcie do uporządkowania obozu, ale na ochotnika. Żniwo było wielkie i robotników dużo, lecz brakło chętnych do pracy.

W trzecim i czwartym tygodniu wolności za drutami ogarnęła więźniów mania masowych ucieczek z obozu. Powodowały je niezadowolenie, tęsknota, niepewność losu rodzin, a przede wszystkim szukanie przygód w świecie. Władze alianckie miały nie mało kłopotu z uciekinierami. Apatia, granicząca z desperacją, owładnęła Polaków w następnych tygodniach na widok opuszczających obozy więźniów innych narodowości. Z goryczą i żalem do wszystkiego i wszystkich, w rozterce duchowej, na chybił trafił, przyłączali się niektórzy do transportów innych narodowości.

(Ciąg dalszy nastąpi)

FILARY BYDGOSKIEGO KS ZWM „ZRYWU"



Po lewej: St. Tynecki, mistrz wszechwag, uzyskał niedawno najlepszy wynik powojenny w Polsce, podnosząc 305 kg. Jest on również kilkakrotnym mistrzem Pomorza i Polski w podnoszeniu ciężarów.
Po prawej: M. Czupryński, popularny Misio jest jednym z najlepszych zapaśników wagi średniej. Kilkakrotny mistrz Pomorza, pokonał ostatnio w Warszawie Redę.

Z dnia

Bajka

Łkał głupi raz, że „floty" życie mu nie da,
mówiąc: „Czemu bogaci inni, a jam biedak?
Dlaczego jedni chodzą smutni, inni szczęśni?
Dlaczego jeden płacze, inny piękny sen śni?"

Odrzekł z dumą mu paskarz, dłubiąc palcem w nosie:
„Dziwisz się, że tyś biedny, inni w górę pną się?
Przy ogniu cudzym umiej własną pieczeń upiec
Nie szabrujesz, nie kradniesz, stąd przezwisko: „głupiec"!

Nie chciał głupi szabrować, ani kraść nie umiał,
więc podążył do Wisły szybko, ile tchu miał,
i tam z tej racji, że przez całe życie zło pił,
pogrążony w rozpaczy, w wodzie się utopił...

Rzekł paskarz: „Umrzeć? Zgoda! Byle tylko tak nie!"
I poszedł dalej kąpać się w swym brudnym bagnie...
Stąd morał, co wypływa w takim oto tonie:
Co powinno wisieć, nigdy nie utonie.

Stemir

Kalendarzyk

Środa 21 sierpnia
Katolicki: Joanny
Słowiański: Męcimierza
Historyczny: 1471 Koronacja Władysława Jagiellończyka na króla czeskiego w Pradze.

BYDGOSZCZ

✱ **Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum** i Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Bydgoszczy przy ul. Świętojańskiej 20 zawiadamia, że wpisy do klas gimnazjalnych od I — IV i do **klas licealnych od I — II odbywają się** od dnia 20 — 30 bm. w godz. od 10 — 13. Egzaminy wstępne do wszystkich klas gimnazjalnych i licealnych odbędą się 31 bm. od godz. 8.

✱ **Jak już podawaliśmy,** w dniach 31 sierpnia i 1 września br. odbędzie się w Bydgoszczy pierwszy po wojnie pokaz rasowych psów myśliwskich, zorganizowany z inicjatywy Powiatowego Towarzystwa Łowieckiego. Pokaz ten, zapowiadający się niezmiernie ciekawie, odbędzie się na terenach Pomorskiej Wystawy (obok b. Gimn. Kup.), gdzie pobudowanych zostanie kilkanaście wzorowych kojców dla psów. Termin zgłaszania na pokaz rasowych psów myśliwskich przedłużony został do dnia 25 bm. Wpisy przyjmuje p. Nasiadek, Marsz. Focha 10 (kawiarnia), za uiszczeniem opłaty w wysokości 50 zł od psa. Pokaz dostępny jest dla wszystkich rasowych psów myśliwskich.

DZIŚ
„POKRZYWY WYSTAWOWE"

Dziś, o godz. 20.30 odbędzie się w muszli koncertowej Pomorskiej Wystawy interesująca impreza — „Żywe pokrzywy wystawowe". Wykonawcą satyrycznego widowiska jest znany z radia zespół „Pokrzyw nad Brdą". W dowcipnych dialogach i piosenkach zostaną omówione nie tylko poszczególne pawilony wystawowe, ale również i niektóre osobistości z pośród twórców Wystawy. Impreza ma się odbyć bez względu na pogodę.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI
Środa: Moja siostra i ja. **Czwartek:** Moja siostra i ja.

TEATR „NIETOPERZ" RDK
Środa: g. 20,30 Prawo do śmiechu.

MUSZLA KONCERTOWA
Środa: g. 20.30 Pokrzywy wystawowe. **Czwartek:** śpiewają H. Makowska i J. Granowski. **Piątek:** Chór Harmonia.

MUZEUM MIEJSKIE (Al. 1 Maja 4)
Otwarte codziennie w godz. od 9 do 16, w niedzielę i święta w godz od 11 do 14.

POMORSKI DOM SZTUKI
Wystawa Okręgu Poznańskiego — Związku Polskich Artystów Plastyków. otwarta codz. od 10 — 13 i od 15 — 18. Wstęp 5 zł.

WYSTAWA GOSPODARCZA
Otwarta codziennie od g. 9 do 23.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda miasta M. O	23-47
Pogotowie Ratunkowe	10-00
Straż Pożarna	11-11
Postój taksówek	36-5
Międzymiastowa	00

Bestialski strażnik więzienny

przed Sądem Specjalnym

BYDGOSZCZ (re). Przed Sądem Specjalnym w Toruniu, na sesji wyjazdowej w Bydgoszczy, odpowiadał Kunkel Max (II grupa) zam. w Bydgoszczy, ul. Jasna, który idąc na rękę władzy okupacyjnej, jako strażnik niemieckiej tajnej policji (Geheime Staatspolizei) i członek służby bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst) znęcał się nad więźniami — Polakami.

Kunkel pełniąc służbę w więzieniu nie ustępował w gorliwości Niemcom. Na własną rękę i według swego uznania wywoływał więźniów z cel, kazał im wykonywać męczące ćwiczenia fizyczne, biegać po schodach na trzecie piętro i z powrotem, bijąc ich przy tym w bestialski sposób i wyzywając. Do ulubionych jego zajęć należało ustawianie jednego z aresztowanych na parterze, a drugiego na trzecim piętrze i polecenie wykrzykiwania na przemian swoich nazwisk. W wypadku, jeżeli jeden z więźniów nie usłyszał wyraźnie wywołanego nazwiska, następowało nieludzkie bicie. Kunkel poza tym celował w szukaniu tzw. „grypsów". Zdarzył się wypadek, że zwyrodnialec znalazłszy po osobistej rewizji list u pewnej politycznej więźniarki, tak ją uderzył pięścią w twarz, że bezbronna kobieta upadła na podłogę i odniosła silne obrażenia cielesne.

Oskarżony nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i oświadczył, że rewizje przeprowadzał tylko jeden raz i to na polecenie swoich zwierzchników. Po odnalezieniu przemycanego listu uderzył więźniarkę tylko tym znalezionym „grypsem".

Wobec niestawienia się kilku świadków, sprawa uległa odroczeniu.

Za przynależność do SA i SS

BYDGOSZCZ (re) Przed Sądem Specjalnym z Torunia odpowiadali dwaj mieszkańcy Bydgoszczy: Redmann Franciszek i Mielke Ryszard.

Redmann oskarżony był o przynależność do oddziałów szturmowych narodowo-socjalistycznej niemieckiej partii robotniczej (Sturmabteilung der NSDAP). Sąd nie dał wiary słowom oskarżonego, twierdzącego, iż należał on tylko do „Wehrmannschaftu". Z zeznań świadków wynikało, że Redmann chodził w mundurze SA, zbierał składki i brał czynny udział w uroczystości powitania dostojnika niemieckiego Ley'a. Za przynależność do zbrodniczej organizacji Sąd **skazał oskarżonego na 3 lata więzienia.**

Znany na terenie miasta budowniczy, Mielke Ryszard, oskarżony był o należenie do SS. Oskarżony oświadczył, że był tylko honorowym członkiem SS, aby mieć możność prowadzenia swego przedsiębiorstwa i niesienia pomocy pracującym u niego Polakom. Po naradzie Sąd ogłosił wyrok skazujący Mielke'go na trzy lata więzienia, zaznaczając w motywach, że przewód sądowy wykazał, iż, aczkolwiek w chwili przystąpienia oskarżonego do partii nie było pobudek ideowych, to jednak brał on czynny udział w życiu partii. Łagodny wyrok został spowodowany jego życzliwym stosunkiem do Polaków.

Zgrzyty

Aprowizacyjne „wycinanki"

Ostatnio Wydział Aprowizacji i Handlu podał do wiadomości, że na któryś tam odcinek kartki zaopatrzenia na miesiąc... styczeń — nabyć można chleb.

W domu każdej gospodyni istnieje dziś już bogate archiwum kart kuponów, odcinków, stempli, pieczęci itp. Oczywiście mowa tu o „dokumentach" zaopatrzeniowych. Wydział z pewnością jednak nie weźmie gospodyni za złe, że po upływie pół roku „archiwum podręczne" przenosi się na strych i wzbogaca tzw. „archiwum główne". Archiwum to w ogromnej części służy za pokarm myszom.

Co zjadły myszy, tego zjeść nie może człowiek. Wiedzą o tym zarówno panie domu, jak i Wydział. Pytanie tylko, dlaczego Wydział nie wyciąga konsekwnecji z tej właśnie „świadomości". Podświadomie rodzą się pytania, dlaczego nie drukuje się kart, które wystarczyłyby na cały miesiąc? dlaczego wywołuje się odcinki z odległych miesięcy? czy „pocichutku" Wydział nie liczy na ewentualność, że... odcinek „x" z odległego miesiąca „y" zjadły myszy i czy dlatego nie istnieje bardzo realna możliwość, że coś z tych przydziałów... zostanie w magazynach (albo i powędruje z nich gdzieindziej?)

W czyim interesie leży dezorientowanie konsumentów i narażanie ich na straty i tak już coraz szczuplejszych przydziałów. Wątpimy bowiem, aby decydujący o tym urzędnik robił to tylko gwoli przysporzenia paniom domu „rozrywki" wątpliwej wartości. Nie chcemy również przypuszczać, że dziwna „kombinacja" jest wyrazem niedołęstwa, za jakie musiałoby uchodzić nieprzewidywanie możliwości, że karta zaopatrzenia na miesiąc sierpień nie wystarczy na przewidziany okres czasu.

Przewidujemy, że decydujący o ważności poszczególnych odcinków urzędnik, wytłumaczy się wobec siebie przysłowiem, że do Rzymu dróg prowadzi wiele, że z Bydgoszczy zajechać można do miasta nad Tybrem również i przez Bombaj, ale przyznajmy, że tłumaczenie takie byłoby naiwne, jak w najlepszym razie — „naiwny" jest autor tych wycinanek.

Wicemin. gen. Jaroszewicz zwiedził wystawę

W dniu 19 bm. w godzinach popołudniowych zwiedził Pomorską Wystawę Gospodarczą w Bydgoszczy wiceminister obrony narodowej gen. Jaroszewicz. Podczas zwiedzania Wystawy towarzyszyli gen. Jaroszewiczowi komendant garnizonu bydgoskiego płk. Hryniewski i komendant miasta mjr. Lindner.

W godzinach przedpołudniowych tegoż dnia zwiedzili Wystawę uczestnicy zjazdu Izb Przemysłowo-Handlowych z całej Polski.

Ponadto zwiedziło Wystawę ok. 3.000 wycieczkowiczów z dalszych i bliższych stron kraju.

1-8 września „Tydzień Strażacki"

Ministerstwo Admin. Publ. udzieliło Związkowi Straży Pożarnych R. P. zezwolenia na przeprowadzenie w okresie od dnia 1 — 8 września br. na cele związane z potrzebami pożarnictwa zbiórki publicznej na obszarze Państwa.

W związku z powyższym będzie przeprowadzony w wyżej podanym okresie „Tydzień Strażacki", podczas którego straże pożarne urządzają różne imprezy dochodowe (zabawy, przedstawienia, sprzedaż nalepek i znaczków, zbiórkę pieniężną na listy i do puszek zamkniętych).

Jesteśmy przekonani, że w tygodniu tym zwracać się będzie strażactwo polskie do społeczeństwa z tym przeświadczeniem, że nie o jałmużnę tu chodzi, lecz o spełnienie obowiązku względem swych bezinteresownych obrońców, pod których opieką pozostaje ich mienie i życie. Zadania bowiem straży pożarnych w dobie odbudowy kraju są niezmiernie ważne i doniosłe. Podkreślić należy, że ćwierćmilionowa armia strażacka spełniając dobrowolnie przyjęte na siebie obowiązki, niesie pomoc bliźnim i zwalcza groźnego wroga — pożar.

? ? ?

Czy już nabyłeś abonament tygodniowy na Święto Muzyki Polskiej, w dn. 26—31 VIII? Gra orkiestra symfoniczna pod dyr. Zdz. Górzyńskiego i A. Rezlera, kwartet Szymanowskiego, I. Dubiska, St. Szpinalski, H. Sztompka, K. Wilkomirski, śpiewa A. Szlemińska. Patrz, by nie było za późno! Kasa Pom. Domu Sztuki otwarta codziennie od 10—13 i 15—18.

✝

Po długich cierpieniach, zaopatrzona Sakramentami św. zmarła w dniu dzisiejszym moja najdroższa żona, nasza troskliwa matka, babcia i prababcia ś. p.

Stanisława Weltrowska
z domu Rummel-Czarnowska

mając 73 lat.

O czym donosi w imieniu rodziny w smutku

Franciszek Weltrowski
emeryt. urzędnik państwowy.

5189

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 sierpnia br. o godz. 10 z plebanii w Fordonie

Nasze recenzje

Ze scenki „Nietoperza"

Premiera rewii „Prawo do śmiechu" zgromadziła w nowootwartym teatrzyku „Nietoperz" wszystkich zwolenników tego rodzaju sztuki scenicznej, którzy tym razem nie zawiedli się.

Po kilku próbach organizowania różnych teatrzyków rewiowych, opartych na siłach amatorskich, nareszcie widzowie zobaczyli program, który wart był ceny biletu.

Jakkolwiek zespół nie jest wielki, to jednak w rewii reprezentowane są zarówno satyra, taniec, piosenka sentymentalna i wesoła i humor, przy czym teksty piosenek i monologów nie są banalne.

Zasłużone oklaski zbiera duet taneczny H. Dziewięckiej i R. Radka. Żywiołowość i dobra interpretacja mazura i tańca rosyjskiego — oto cechy stańczonej pary. Zofja Jamry, rasowa wodewilistka teatrzyków warszawskich bawi niemniej jak jej stołeczny kolega Łuczak. Spośród solistów kierownik rewii p. W. Śmigielski i recytatorka Karska zdobyli przychylność i uznanie widowni swymi parodiami, kupletami i deklamacjami. Konferansjer Łuczak — dobry.

Start teatrzyku uznać należy za szczęśliwy. Kierownictwo scenki daje rekojmię, że następny program będzie nie gorszy. Zapowiedź występów primadonny warszawskich i poznańskich teatrów muzycznych Xeni Grey i młodego komika Jankowskiego, odtwórcy monologów Wiecha, już dziś budzi zainteresowanie zwolenników rewii i varieté.

Z APROWIZACJI

Wydz. Apr. i H. m. Bydgoszczy komunikuje, że karty opałowe niezarejestrowane na kup. 52 kart żywn. I. kat. z m. sierpnia br. na składach są nieważne i posiadacze tychże kart opału nie otrzymają. Zakłady pracy i urzędy pobierające dla swych pracowników opał zbiorowo muszą je również zarejestrować w dowolnym składzie. Karty opałowe należy zarejestr. do dnia 23 bm. włącznie. Kupcy przedłożą kupony dnia 24 bm. w Wydz. Apr. i H. Składy rejestrują od 8 do 17

Z notatnika reportera

Przy ul. Poniatowskiego 8 zapaliły się z nieustalonych przyczyn śmiecie znajdujące się w dużych ilościach na poddaszu. Przybyła straż pożarna zażegnała niebezpieczeństwo. (stk)

KOMUNIKATY

Nadzwyczajne Walne Zebranie Zrzeszenia Kupców Samodzielnych w Bydgoszczy

W czwartek 29 sierpnia br. o godz. 18.30 w sali restauracji „Rzeźni Miejskiej" odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokółu z ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zebrania.
3. Wybór prezesa Zarządu Zrzeszenia.
4. Wybory uzupełniające.
5. Uroczyste wręczenie żetonów i dyplomów nagrodzonym w „Konkursie Okien Wystawowych" firmom.
6. Wolne głosy i wnioski.
7. Zamknięcie.

W razie braku „quorum" zwołuje się zebranie w drugim, ostatecznym terminie o godz. 19. (328r

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA
czwartek, 22 sierpnia

6.00 Prog og.-polski. 8.30 Progr: na dzień bież. 8.35 Muz. taneczna. 9.00 Wiad. miejsc. i ogłosz. 9.10 Dykt. progr. dla radiow. 9.20 Konc. rekl. 11:45 Muzyka operetk. 11:57 Progr. og.-polski. 14.50 Inf. miejsc. 15.00 Konc. solistów. 15.50 Pogad. turyst. B. Kubatka. 16:00 Progr. og.-polski. 21.00 Muz. rozrywk. 21.15 Kwadr. liter. pt. „Piękno i architektura Bydgoszczy" opr. A. Kowalkowski. 21.30 Konc. życz. 22.00 „Pokrzywy nad Brdą". 22.15 Progr. og.-polski. 23.30 Akt. i muzyka 24.00 Zakończ. aud.

Wieczory teatralne

Moja siostra i ja

Premiera w Teatrze Polskim

„Moja siostra i ja" to właściwie jedna osoba, ale obdarzona takim dynamicznym temperamentem, no i wskutek bajecznej ilości franków rocznego dochodu — takimi szerokimi możliwościami swobodnego działania, że można to było lekką ręką wpisać na dwa rachunki — co znów stało się węzłem, a raczej kokieteryjną kokardką intrygi. Kokardka ta sama się rozwiązała ku powszechnemu zadowoleniu Wysokiego Sądu, „jeszcze wyższej Temidy" i najwyższej P. T. Publiczności, która z tego powodu okazała wielkoduszność: żadnych przytyków i impertynencji nie wzięła do siebie, owszem przyjęła objaśnienie programu, że „rzecz dzieje się obojętnie gdzie, w każdym razie we Francji". Całe szczęście, że nie w Polsce! Bo gdyby się tak zastanowić, to nie tylko była arystokracja ale i — o zgrozo! przedstawiciele świata pracy razem z pracującą inteligencją i pod egidą podkasanej Temidy — wyglądają tu najwyraźniej jak jedna banda nicponiów i leniów. Ale ktoby miał pretensje do tych barwnych roztańczonych kukiełek niech sam drugi raz na „Moją siostrę" nie idzie i niech pouczy rodzinę i przyjaciół, że rzecz nie jest budująca moralnie, a wobec tego lepiej siedząc w domu poczytać dobrą książkę.

Bezpretensjonalna osnowa owej „Komedii muzycznej w 4-ch obrazach z intermediami" Berra i Verneilla podana została w swobodnym przekładzie M. Hemara, a wypełniona zręcznie i dowcipnie wątkiem choreograficznym i wokalnym już polskich przeważnie autorów (muzyka Benatzky'ego ale i St. Dzięgielewskiego, teksty piosenek M. Hemara i T. Muskata).

Inscenizacja i reżyseria T. Muskata podkreśla charakter operetkowo-rewiowy widowiska nadając mu dobre tempo i styl jednolity. Składa się nań także cała barwna wystawa, dekoracje i kostiumy, poza którymi wcale nie wyczuwa się powojennych „oszczędnościowych" kłopotów dyrekcji teatru.

Pomysłowym dekoracjom A. Muszyńskiego należy się specjalna pochwała. Efektowne gry świateł w pierwszym obrazie wywołały prawdziwe uznanie — mogłyby nawet trwać nieco dłużej. To nie przypadek, że o inscenizacji i dekoracjach mówi się tu przede wszystkim — stanowią one tym razem nie tło, ale kratę podtrzymującą i wiążącą wątłe pnącza poszczególnych „bohaterów". Ich awanturki i wybryki muszą być naprawdę dobrze podane i apetycznie przyprawione, żeby wzbudzić przekonanie, a ich słaba indywidualność podparta i powiązana tak, by stanowić całość jednolitą i zgraną. Zespół wykonawców zrozumiał to doskonale, stylizując poszczególne postaci z myślą o całości unikając naogół szarżowania i zbytecznej parodii.

Na czoło wykonawców wysunęła się K. Wiśniowska, pełna uroku wykonawczyni roli tytułowej. Dużo temperamentu i zdolności choreograficznych wykazała N. Malikowska, Br. Kassowski i B. Rosłan stworzyli wyraźne groteskowe typy. St. Strzałkowski powinien wg mnie interpretować swą rolę bardziej realistycznie i lirycznie (zwłaszcza w I obrazie). W ten sposób zbliży się do postaci księżny Izabeli tworząc z nią bardziej zgrany duet. Jest to wprawdzie pewnym schematem operetkowym — ale naogół w tego rodzaju widowiskach dość niezawodnym. Nie chodzi tu przecież o specjalnie oryginalne i nowatorskie rozwiązanie. W. Januszkiewicz, Figaro w czarnym fraku zręcznie łączył ten frak z trzosem, Paryż z Bydgoszczą a publiczność ze sceną. Jak to robił? — trzeba zobaczyć!

Alina Chyczewska

List do matki zdradził mordercę!

POZNAŃ (S). W lutym br. zamordowana została przez swego narzeczonego na ulicy w godzinach wieczornych Melania Łosiak. Sprawcą był Jerzy Burek, który po dokonanym przestępstwie usiłował zbiec zagranicę, co się jemu jednak nie udało. Zmienł jednak miejsce zamieszkania i przeniósł się do Katowic, gdzie używał nazwiska Jerzego Kłonickiego. Po szeregu miesiącach ukrywania się Burek napisał do matki w Poznaniu i ten list stał się przyczyną jego aresztowania. Obecnie został on już przewieziony do Poznania i osadzony w tutejszym więzieniu, gdzie oczekuje rozprawy, która toczyć się będzie w trybie doraźnym.

KOLONIE NADMORSKIE DLA ŚWIATA PRACY

GDAŃSK (a). Woj. Gdański w piśmie skierowanym do Polskiego Związku Zachodniego w Sopocie wyraził swą zgodę na dalsze prowadzenie kolonii nadmorskich pod namiotami w strefie nadgranicznej.

O powyższej decyzji zawiadomiony został Zarząd Miejski w Sopocie celem wydania bliższych dyspozycji.

Niemiec skazany na śmierć

KOŚCIERZYNA (am). Sąd Specjalny w Gdańsku na sesji wyjazdowej w Kościerzynie, skazał:

1. Wilhelma Mayera na karę śmierci za udział w wywłaszczaniu Polaków i wydanie w ręce policji niemieckiej 9 Polaków, z których trzech zginęło bez wieści;

2. Alberta Bilau — na 5 lat więzienia za przynależność do NSDAP i branie udziału w obławach na Polaków kryjących się przed robotami przymusowymi oraz za zmuszanie Polaków groźbą zesłania do Stutthofu do wpisywania się na listę narodowości niemieckiej;

3. Augusta Dofke — na 5 lat więzienia za uczestniczenie w aresztowaniach Polaków, poszukiwanych przez władze okupacyjne za przeciwhitlerowską działalność przed wybuchem wojny;

4. Hermana Kresina — na 5 lat więzienia za przynależność do SS.

STATEK „TORUŃ" UKOŃCZYŁ REMONT

GDAŃSK (am). Polski statek „Toruń", który przebywał przez trzy tygodnie w stoczni Nr 1 w Gdańsku, ukończył już remont i w poniedziałek został przeholowany do Basenu Górniczego, gdzie załaduje węgiel dla Szwecji

Na stoczni Nr 1 przebywa nadal polski statek „Kraków".

Szlifiernia Cylindrów Samochodowych

Dostarczanie tłoków

BYDGOSZCZ, ULICA CHODKIEWICZA 59 — TELEFON 17-53

Wykonanie solidne i szybkie 5172

Kwas octowy 80%

dostarcza

upoważnionym rozlewniom esencji octowej

Hurtownia Wojewódzka Nr 8

Centr. Handlowej Przemysłu Chemicznego

BYDGOSZCZ, ul. Mazowiecka nr 31/33, tel. 10-87

loco nasz magazyn 331r

Cena dla rozlewni zł 555,— 1 kg

KUPIMY:

2 tokarki szybkobieżne

o długości toczenia 500 mm 3000 do 4000 mm.

1 podzielnicę do frezarki

1 szlifierkę z motorem. 202r

Oferty nadsyłać: Olejarnia „Union" Gdynia-Port

1.000.000 zł

padło na nr. 7548

w kolekturze

Andrzeja Grabarkiewicza

Poznań, Armii Czerwonej 2

narożnik Mielżyńskiego Tel. 30-30

320 r

Aromaty owocowe

do lemoniad, soków, wódek itp.

polecamy

Piotrkowskie Zakłady Chemiczne

Łódź, Śródmiejska 22, tel. 200-32

Gdzie znajdzie się nasza klika — to gdzie?

u Natika 312r

TORUŃ, ULICA SZ WSKA 22

Wł. Br. Nalikowski

TORBY — papierowe pojem. 60 kg. do mąki i zboża

WORKI — lniane i jutowe

SIENNIKI — jutowe

MATERACE —

PAKUŁY — tapicerskie

SZCZOTKI — stalowe

BECZKI — 100 i 50 kg. dębowe, bukowe

ASFALTY — petrolowe, izolacyjne

sprzedaje

„ARGO" Sp. z o. o. Gdynia

ul. Dworcowa 11 — Tel. 2-66-10 157r

PASTA DO OBUWIA BAŁTYK BYDGOSZCZ

Bezkonkurencyjna

Wytwórnia Chemiczna

R. Downar-Zapolski i Syn

Bydgoszcz, ul. Grodzka nr 4

Prowincja za zaliczeniem 341

PRZETARG OFERTOWY

Bydgoska Fabryka Opakowań Blaszanych pod Zarządem Państwowym w Bydgoszczy — Aleje 1 Maja 140 — ogłasza przetarg nieograniczony na remont

1 aparatu do automatycznego lutowania puszek konserwowych.

Aparat obejrzeć można w Państwowym Przedsiębiorstwie Przewozowym Bydgoszcz, Aleje 1-go Maja 76. Przetarg odbędzie się 24 sierpnia 1946 o godz. 10-tej w biurze Bydg. Fabryki Opakowań Blaszanych. Do tego terminu należy składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na remont lutowiarki". Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Skarbowej w Bydgoszczy wadium w wysokości 1% od oferowanej sumy.

Bydgoska Fabryka Opakowań Blaszanych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu. (5174

Znany od 1910 r. odświeżacz

„ORIENTINE"

przywraca siwym włosom ich naturalny kolor

Przedst. „Parfumerie l'Orient" na Pomorze T. Rzymowski, Toruń, Szeroka 13 387r

---

Przedstawicieli

handlowych na Gdynię—Gdańsk, Województwo Gdańskie i Pomorskie poszukuje

Hurtownia Spożywczo-Kolonialna

„UNIA" 319 r

Zjednoczenie Kupców dla Handlu Zagr.

Gdynia, Świętojańska 23

Czytajcie I. K. P.

ZAWIADOMIENIA

Dr med. M. Semerau-Siemianowski, prof. Akademii Lekarskiej Gdańskiej, osiedlił się Gdańsk, Al. Rokossowskiego 53 (324r

HANDLOWE

Koszule, krawaty poleca Pracownia Krawatów i Koszul w dużym wyborze po cenach hurtowych Edward Krysiak Łódź Piotrkowska 136 tel 137-07

„Pończocha Krajowa", Sp. z o. o., Hurt. pończoch, wyrob. tekstylnych Łódź, Nowomiejska 12. — Tel. 100-32. (4149r

Kupię maszynę do podnoszenia oczek. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „120". (5169

Nieruchomość, w Toruniu, 8139 kwm, sprzedam. Oferty skierować „Par" Toruń, Mostowa 38, pod 106. (313r

Najnowocześniejsze urządzenie dla wytwórni wód gazowych natychmiast do sprzedania. Gdańsk-Wrzeszcz, Lendziona 12, parter. (310r

Potniki, podpinki oraz wszelkie dodatki czapnicze w każdej ilości kupię. Wytwórnia czapek Łódź, Zawadzka 1. (316r

Odstąpię od zaraz Hurtownię kolonialno-spożywczą z kompletnym urządzeniem na Pomorzu. Toruń, Mickiewicza 67, m. 2. (253r

Bieliznę damską pończochy w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz Łódź Nowomiejska 4 (4695r

Sprzedamy wełnę owczą oraz włosie końskie „Import". Kraków Marka 23. (252r

Wagi, wszelkie wagi (ciężarki) poleca i kupuje Figiński, Poznań, Fredry 1. Tel. 25-55. (292r

Resztówka Własność prywatna, 45 ha ziemi pszenno-buraczanej nadkompletny martwy inwentarz obszerne zabudowania, jednopiętr. dom w najlepszym punk. Pomorza zaraz do wydzierżawienia. IKP, Toruń „Resztówka" 4488. (255r

Warszawska wytwórnia **torebek damskich.** Ryszard Gajda, Łódź, Piotrkowska 31. (315r

Sklep z urządzeniem Bydg., Al. 1 Maja, z powodu wyjazdu sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (5181

Samochód osobowy Wanderer z papierami do sprzedania. Wiadomość Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 21 m. 4. (5173

Futro damskie czarne (Bagdaty) sprzedam. Bazar drobnych kupców Bydgoszcz, Al. 1 Maja 24, stoisko nr 7. (5185

Aparaty projekcyjne 16 mm, obiektywy, fotocele „Pretzlera" do aparatów dźwiękowych 16 mm kupi Instytut Filmowy. Bydg., Aleje 1 Maja 30 — wejście z ul. Krasińskiego. (5182

Fotografie wieczne na porcelanie do nagrobków wykonuje artystycznie „EL-CHA-FILM" Warszawa Jerozolimskie 27 Prowincje informujemy listownie (3265r

SKALE do radioodbiorników różnych typów poleca: **KOPIOTECHNIKA. POZNAŃ,** ul. Wierzbięcice 18. Na prowincję wysyłamy pocztą. Przy zamówieniach prosimy podać nazwę typ aparatu oraz wymiar skali. (4842r

Znaczki pocztowe — najkorzystniej kupuje — sprzedaje „Rybak" Gdynia Świętojańska nr 47 (4304r

„Rybak" — sieci — haczyki — bawełna rybacka — buty gumowe Gdynia Świętojańska 47. (5097r

RÓŻNE

Samotny przyjmie pracownicę domową. Mleczarnia Świekatowo pow. Świecie. (5165

Najsłynniejszy psychografolog, darem jasnowidzenia przepowie nieomylnie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady — przeznaczenie. Napisać pytania datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem „Martyni" Kraków Skr. poczt. 475. (5015r

Starsza osoba z Wilna poszukuje pracy jako stała pomoc domowa. Bydgoszcz, Sielanka nr 18. (5167

Potrzebny zdolny samodzielny krawiec natychmiast. Wrzeszcz, Bol. Chrobrego 56/5. (318r

Murarzy, cieśli, stolarzy i robotników poszukuje fa „Postęp" Bydgoszcz, Dworcowa nr 22. (5166

Kucharz solidny, tylko dobra siła, potrzebny od 1. 9. Oferty pod Kucharz do IKP Bydgoszcz. (5171

Potrzebny pomocnik i uczeń. R. Kaźmierczak i Ska, Drogeria, Inowrocław Król. Jadwigi nr 29. (5168

Szofer-mechanik z długoletnią praktyką, bez nałogów, przyjmie posadę od 1. 9. br. na dobrych warunkach. Zgłoszenia do IKP Bydgoszcz pod „5161".

Potrzebny sortownik skór. Reflektujemy tylko na pierwszorzędną siłę. Zgłoszenia „Centroskór", Bydgoszcz. (5127

Przedstawiciela na okręg pomorski, wprowadzonego w branżę spożywczą poszukuje firma „Trzy Korony", Katowice, Opolska 6. (268r

Poszukuję mieszkania 3—4-pokojowego Wrzeszcz Sopoty, Oliwa, Gdańsk, Gdynia, ewentualnie koszta remontu zwrócę. Oferty IKP Gdynia pod „Rzeźbiarz". (322r

Pomocnica domowa samodzielnie gotująca potrzebna. Bydg., Świętojańska 13/7. (5183

Młynarz-mechanik oraz praktykant młynarski, samotni, poszukiwani na pensję i utrzymanie. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków, życiorysem i referencjami pod adresem: Turlej, Sopot, ul. Niewiadomskiego 12. (329r

Dyplomowany mistrz stolarski, rzutki, kalkulator, długoletnia praktyka warsztatowa, poszukuje samodzielnego stanowiska kierowniczego. Oferty: „Organizator fabryczny", Biuro Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50. (249r

Potrzebna energiczna zarządzająca do Internatu przy Państwowym Gimnazjum w Nakle n/N. Zgłoszenia osobiste do Dyrekcji do dnia 25 sierpnia. (321r

Warszawska Szkoła Masażu Leczniczego i Kosmetyki Dyr. Ma. Kasperskiej, Łódź, Piotrkowska 65. Obok teorii daje gruntowną i wielostronną praktykę. Sekretariat 10—18. (275r

Fenomenalny jasnowidz-psychografolog trafnie przepowiada. Nadeślij pytania, datę urodzenia, 20 zł Vapuro. Katowice, skrzynka pocztow 376 (4337r

Fryzjerka manikurzystka potrzebna od zaraz. Gdynia, Kwiatkowskiego 32. (306r

Akuszerka przyjmuje panie. Zastrzyki. Sopot, Prezydenta Bieruta 32. 251r

Hotel Dworcowy w Chodzieży, pokoje restauracyjne duża i mniejsza sala od zaraz wydzierżawię. W. Kochowicz, Chodzież, Roli-Żymierskiego 5. (296r

POSZUKIWANIA

Zofię Janek z domu Tomaszewską z Kołomyi. Kto zna miejsce zamieszkania, proszony jest o wiadomości Helena Bochenek, Bydgoszcz, Zamojskiego 15. (5176

2000 zł. nagrody! Ktoby podał miejsce zamieszkania **Jankiewicza Czesława** urodzonego w Wilnie 1924r. Ostatnio w 1945r przebywał w Białymstoku. Poszukuje Aleksander Jankiewicz, Szczecin Naruszewicza 6 m. 7 (222r

Drozdowej Joanny, Kimbara Teodora, repatriantów z Wilna poszukuje Kimbar Hieronim. Szczecin, Grzesia z Sanoka 33 (195r

ZAMIANY

Zamienię posadę nauczyciela szkoły powszechnej oraz 3-pokoj. mieszkanie w Bydgoszczy na Wybrzeże. Wiadomości Bydgoszcz, 20 Stycznia 5/1. (5179

Zamienię 2-pokojowe mieszkanie Toruń na takie same Bydgoszcz. Wiadomość IKP Toruń. (311r

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Gałkiewicz Henryk: zwolnienie z obowiązkowej służby wojskowej, legitymację G. U. M., tymczasowe zaświadczenie tożsamości. (317r

Unieważniam zgubione wszelkie dowody osobiste. zaświadczenie stałe, leg. Zw. PKP. Stogowska Helena, Chełmża. (5164

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Stanisława Kędzierska: dowód osobisty, metrykę urodzenia. (5163

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę rozpoznawczą, książkę żeglarską nr 1967/60515 na nazwisko Stefan Zdzisław Wisiorowski, Gdynia. (323r

Unieważniam skradzioną kartę meldunkową na nazwisko Maria Adamczewska, Szczecin, Orzeszkowej 8. (325r

Unieważniam kartę ewakuacyjną na nazwisko Józef Matozewicz, Bydg., Długosza 8. (5184

Unieważniam dowód tożsamości, zaświadczenie demobilizacyjne, kartę rowerową, wymeldowanie oraz inne dokumenty wydane na nazwisko Lidke Jerzy. (330r

Unieważniam skradzione we Wrzeszczu kartę RKU Lublin, leg. Politechniki Gdańskiej, zaświadczenie tożsamości i inne. Lassota Zbigniew, Lublin, ur. 14. I. 1921. (5143

MATRYMONIALNE

Leśniczy państwowy, młody, przystojny — które z pań do lat 28 kochają las naturę spokojne życie proszę złożyć tylko poważne oferty z fotografią za zwrotem do IKP Bydgoszcz pod „Przystojny Leśniczy". Cel matrymonialny. (5175

Kawaler 35, przystojny, posiada sklep, mieszkanie, pozna inteligentną zgrabną modystkę gotówką do uruchomienia sklepu. Cel matrymonialny. Oferty IKP Bydgoszcz pod „40.000" (5170

Na stanowisku, lat 40 przystojny, bez nałogów, szuka towarzyszki życia łagodnego charakteru do lat 35. Oferty z fotografią mile widziane kierować do IKP Szczecin pod „Osamotniony". (326r

Kawaler, lat 33, posiadający duży sklep kolonialny na Wybrzeżu, poszukuje przystojnej panny do lat 30 z gotówką od 300.000. Cel matrymonialny. Szybka decyzja na Poste-Restante Sopot legit. Dwd L I/39. (5077r

Wdowiec, wysoki, ciemnoblondyn lat 35, z synkiem 4-letnim, właściciel dobrze prosperującego zakładu przemysłowego, pozna przystojną pannę lub bezdzietną wdowę w wieku 25—30, w celu matrymonialnym. Panie, którym zależy na szczęśliwym pożyciu małżeńskim, zechcą łaskawie złożyć poważne oferty możliwie z fotografią w Biurze Ogłoszeń PAP, Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 27. (334r

Młodszy przystojny kawaler, pozna panią do lat 23, posiadającą gospodarstwo ewentualnie interes, cel matrymonialny. Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7, pod 8.377. (293r

Małżeństwa kojarzy szybko dyskretnie, fachowo. Olbrzymi wybór w całej Polsce w różnym wieku bogatych Pań i Panów. Łódź 1 skrz. 163. (185r

---

Syrop karmelkowy

spożywczy, mączkę kartoflaną, barwniki, esencje, przyprawy do wódek, papier pergaminowy (syrop mączka kartoflana również wagonowo) poleca

„TRINIDAD"

Gdynia, Batorego 4 30 r

REDAKCJA ADMINISTRACJA Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ, ul. Jagiellońska 2 (pod arkadami)

Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA. Drobne po 8 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe. W tekście 30 zł. Za tekstem 12 zł. Urzędowe przetargi 12 zł. Nekrologi 10 zł. Tabelaryczne i bilanse 18 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska Nr 1 E-11422